BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVIENSIS
Kat. Komp.
588383-
-588385
Mag. St. Dr.
I

588383—
—588385 I
Mag. St. Dr.

E. XIV, 143.



NAYSWIĘTSZEGO
W CHRYSTUSIE OYCA
Y
PANA NASZEGO
KLEMENSA
Z
BOSKIEY OPATRZNOSCI
PAPIEZA XIII.
WYROK KANONIZACYI
B. JOANNY FRANCISZKI
FREMIOT de CHANTAL.
FUNDATORKI ZAKONU OD NAWIE-DZENIA NAYSWIĘTSZEY.
MARYI.
W RZYMIE. 1767.

W KRAKOWIE
w Drukarni Kazimierza Jakowſkiego
Typografa J. K. Mści R. P. 1768.

Imprimatur.

M. JACOBUS MARCISZOWSKI U. J. D. & Prof. Can: Cath: Cracov: Universitatis RECTOR

mpp.

Datt: Crac: d. 30. Martii A. D. 1768.

BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS

588384

I

KLEMENS BISKUP.

SŁUGA SŁUG BOSKICH.

Na wieczną rzeczy pamiątkę.

KOściołá woiuiącego ſzata, męſtwo y piękność, iako ſię dziwnym Boſkiey Opatrzności zrządzeniem znaczyło w Judycie, w Deborze, w Matce ſiedmiu owych Machabeyczykow, y wielu tym podobnych, ktore rozum niewieści męſkim zmocniły umyſłem; Ták daleko więcey iaśnieie po przyściu ná Swiat Zbawiciela Naſzego, nietylko w tych Niewiaſtach, ktore dla Wiary Chryſtuſa przez Tyrannow, y katow Męczeńſtwo odnioſły, ale y w owych ktore przez zupełne ſiebie y rzeczy ziemſkich wyrzeczenie ſię, żywą z ſiebie y mile wonieiącą Bogu uczyniły offiarę. Tym zaiſte ſpoſobem

w nikczemnych y wzgardzonych u świata rzeczach Wszechmocney P. BOGA łaski dzielność nayiaśniey się, wydaie, tym y Katolickiego Kościoła w ktorym iedyną zbawienia nadzieię mamy, widocznemi Swiątobliwość y prawda stwierdza się dowodami. W takim zaprawdę chwalebnych y Mężnych Niewiast poczcie, osobliwiey policzyć należy Błogosławioną JOANNE FRANCISZKĘ FREMIOT de CHANTAL iako niezrownane Jey y nieprzełamanego statku cnoty pokazuią. Ta albowiem żeby się zupełnie poświęciła y oddała CHRYSTUSOWI ktorego Swięte rozpalonym żelazem na Piersiach wypiętnowała Imie, iakby w sobie Macierzyńskiey nieczuła miłości depcząc po ciele serdecznie kochanego Syna gdy Jey porzuceniem się w progu z Domu tamował wyścia, do Niebieskiego pospieszyła Oblubieńca, à odtąd zaraz obowiązała się P. BOGU; To wszystko czynić zawsze y wypełnić, cokolwiek w sprawach doskonalszego bydź może, ktorego przedsięwzięcia owoce, y wiele teyże doskonałości przykładow, iaśnie widzieć można w krotkim życia Jey opisaniu ták ku chwale y uwielbie-

niu

niu P. BOGA, iako ku náśladowaniu wyſokiey Oneyże y ugruntowaney Swiątobliwości.

Kiedy więc oſobliwa Łaſka P. BOGA Błogoſławioną Tę ſłużebnicę ſwoię chwalebną wielce uczyniła z heroicznych Cnot y dziwnych po śmierci Jey cudow, ażeby Oſobom Bogu poświęconym, albo o takim rozmyślaiącym życiu, nowe do naśladowania zostały przykłady; My po pilnym y ściſłym według zwyczaiu roztrząśnieniu Cnot Jey y cudow, przybrawſzy dla rady Przewielebnych Braci naſzych S. R. K. Kardynałow, tudzieſz Patryarchow, wielu Arcybiſkupow, y Biſkupow, Tęż Błogoſławioną JOANNĘ FRANCISZKĘ godną czci y uſzanowania w całym Chrześciańſkim Swiecie uznaiemy, y w Reieſtr Swiętych Pańſkich wpiſuiemy.

JOANNA FRANCISZKA FREMIOT de CHANTAL z Rodzicow wielce zacnych w Dywionie Prowincyi Burgundyi urodzona; Z wychowania świątobliwego dziwny w pobożności uczyniła poſtępek, iakby od natury do cnoty przyſpoſobiona Dziecina. Wiary Katolickiey tákim w młodości duchem y miłością napełniona była, że w piątym

ieſzcze

ieſzcze wieku ſwego nieſkonczonym roku, rozumnie y odważnie zgromiwſzy Heretyka złośliwie uwłaczaiącego taiemnicom Nayśw. Eucharyſtyi wſtydem nápełniła. Gdy zaś od iedney z domowych Niewiaſt chytrze ku ſkażeniu ciała namawiana była, zá ſzczegulną pomocą Matki BOSKIEY, ktorą w ſieroctwie zá Mátkę ſobie obrała, niezmazaną zachowała niewinność; Podobnież przez teyże Błogoſławioney Panny opiekę od więkſzego zachowana niebeſpieczeńſtwa. Gdy albowiem zmowioná będąc za godnego y bogatego Młodziana, udała ſię do BOGA JOANNA FRANCISZKA przez przyczynę Nayśw. MARYI proſząc o oświecenie w tey okoliczności, aż w tym z BOSKIEGO natchnienia poznała, iż ow Młodzian (lubo potaiemnie) Kalwińſkim był zarażony kacerſtwem, to niebeſpieczeńſtwo tak Jey przeraziło ſerce, że na ſame o nim wſpomnienie od zmysłow prawie przez boiaźń odchodziła.

Od Sioſtry u ktorey przez czas nieiaki ná wychowaniu była, oddana Oycu, wyrazić niemożna, ják ná wſzyſtko po ſłuſzną, powolną y miłą była w obyczaiach.

czaiach. Zadney w niey nieznano ſkłonności, ani do roſkoſzy, ani do zbytku, żadney lekkości umyſłu. Miłość BOGA, y Bogarodzicy Panny wyſoka, wielkie do nábożeńſtwa przywiązanie miłoſierdzie záś w Niey ku ubogim oſobliwſze. A lubo uſilnie żądała w Panieńſkim żyć ſtanie, z posłuſzeńſtwa iednak woli Oyca, wielkiey Godności Panu de Chantal zaślubiona, bardziey ſię w cnotach ku pożytkowi, Bliźniego pomnażała. Albowiem ná tym Jey było rozporządzenie życia; Łaſkawie ſię obchodzić z czeladką, dzieci w pobożności wychowywać; Męża przykładem ſwoim do Cnot zachęcać, náwiedzać chorych, nędznych ratować, poddanym w potrzebach dopomagać, BOGU y ſwemu zbawieniu ſłużyć, nieuſtanna zábáwa naymnieyſzego ſtrzegącey ſię prożnowania; z czego miły wynikał owoc; iedności y pokoiu w Domu.

Lecz te Jey chwalebne w ſzczęśliwym powodzeniu Cnoty, dáleko iaśnieyſze ſię wydały w przypadaiących przeciwnościach, gdy albowiem z odebraney przypadkiem ná łowach rany Mąż Jey ktorego ſzczerze kochała umarł, przypadek ten

wpraw,

wprawdzie bardzo był dla Niey żałośny, BOSKIE iednak w nim uznaiąc zrządzenie ná Nayświętszą Tego zdała się wolą, ktory ią chciał całą mieć sobie, y zaraz przed Ołtarzem Nayśw: MARYI Panny dozgonney czyniąc slub czystości, BOGU się naylepszemu Oblubieńcowi poświęciła, Temu zaś, ktory przez nieostrożność Męża Jey śmiertelnie ranił nietylko z serca darowała winę, ále też ná dowod ieszcze osobliwszey ku niemu łaskawosci, Syna Jego do Chrztu Swiętego trzymała, w czym zaprawdę (iáko S. Francíszek Salezy nayznaiomszy szacownych cnot Jubiler swiadczy) godny wcale do podziwienia heroiczney doskonałości zostawiła przykład.

A o doskonalszym ieszcze zamyślaiąc sposobie życia, złożywszy nieco z siebie domowych rządow starania, cokolwiek kosztownego w stroiach swoich miała, to wszystko częścią ná zapomożenie ubogich częścią ná przyozdobienie obrociła Kościołow, do podbicia zaś Duchowi ciała; postu włosiennic, y niespania używaiąc, czas wszystek ná odprawianie pobożnych, y miłosiernych uczynkow podzieliła, do pokory przytym, y cierpliwości, ani Jey na okazyi ani ná pragnieniu

gnieniu zbywało; wymowić trudno, ile y iakie od służebney swoiey ponosiła krzywdy, a iak w iedney niepodobna prawie do wiary znaydowała się krnąbrność, y zaciętość, tak w drugiey rowna powolność, y łagodność. W tym, gdy Ją z nowym Oyciec potykał z zamęściem stateczenie wymowiwszy się z niego, aby przedsięwzięcie swoie, ktorym się całą obowiązała ná służbę BOGU, bardziey, á bardziey zmocniłá; nowym wprawdzie, ale wielce przykrym wynalazkiem; bo rospalonym żelazem Jmie JEZUSA ná piersiach sobie wyraziła. Tak dzielnie w obraney Ewangeliczney drodze postępuiącey zdarzył Pán BOG w czasie za Przewodnika duchownego, iákiego długo żądała; Owego rownie nayuczeńszego, iako y Nayswiadószego sumnienia Rządcę Franciszka Salezego, ktorego pierwszy raz zobaczywszy, zaraz się wzaiemnie poznali, chociaż się nigdy przedtym nie widzieli. Za dozwoleniem więc ták wielkiego Nauczyciela ow cięźki ślub uczyniła: Wypełnić zawsze, coby doskonalszego bydź, y przyiemnieyszego BOGU poznała. Wszakże niemniey-szey tákże stałości umysłu potrzeba by-

ło,

ło, do wykonania, co względem fundowania Zakonu nowego z nauki, y rady Salezego przedsięwzięła; Wiele albowiem przyszło Jey nieznośnych zwyciężać trudności, między ktoremi ta podobno naywiększa była; że gdy Syn nayukochańszy chcąc nowym domysłem zatrzymać Matkę zábieraiącą się ná głos BOSKI do Annezyum, porzucił się przed wychodzącą w progu, mężna Niewiasta pomniąc ná owe Hieronima S. słowa: Idź choćby przez zdeptanego Oyca, podobnież przez rościągnionego Syna wyszła z domu w zamierzoną drogę. Czego zaś ognista miłość dokazać może, záraz się pokazało. Pod Salezyuszem albowiem, iákby Architektem iakim, Pierwszy Zakonu Swiętego od Nawiedzenia MARYI Panny nazwanego węgielny założyła kamień ktorego pomnożenie mimo usilney złośliwych ludzi, y czartowskiey przeszkody, lubo nie bez wiele przykrych prac zniesionych, ná wielu, y rożnych mieyscach ták rozmnożyła, iż ośmdziesiąt y cztery Jey staraniem, y nákłádem zbudowanych liczono Klasztorow. Tego zaś Zákonu Reguła, chociaż nic surowego, ani przykrego powierzchownie w sobie

nie

nie zamyka; kiedy iednak niepozwala woli własney czynic, y skłonnościom coby się podobało, á do wzgardy rzeczy ziemskich, y do prawdziwego siebie zaprzenia się łagodnemi obowięzuie ustawami, przez to na naywyższy do skonałości stopień, iáko dotychczas za błogosławieństwem BOSKIM z wielką serca pociechą zapatruiemy się, dziwnym wcale wprowadza sposobem. A gdy inszych także Zakonnic ta Swięta z roskazu Biskupow odwiedzała Klasztory, nachylaiącą się ku upadkowi Zakonną karnosć do pierwszego przywrociła stanu. Gdzie zaś przytomnością swoią, y náukami nie mogła, listami (iákich wiele pełnych ducha czytamy) osobliwie BOGU poświęcone Osoby napomináła. Smierć nakoniec krewnych, naymilszego Jey Syna, á osobliwie S. Franciszka Salezyusza, na ktorego skinieniu, y radach polegała, lubo dotkliwym niewymownie dla Niey była przypadkiem; przecież bynaymniey stałego Jey nie zwątliła serca, iż státecznie, iák przedtym chociaż trudne przed się brać sprawy, y te szczęśliwie wykonywać usiłowała; Przez co taki o Jey mądrości, y Swiątobliwości wszyscy powzięli szacu-

nek;

nek; iż káżdego ſtanu ludzie, Biſkupi náwet, y pierwſzey godności Oſoby, Monárchowie ſami Jey ſię polecali Modlitwom, á Swięty Wincenty á Paulo Kongregacyi ſwoiey uſtawy pod rozſądek, y poprawę oddał.

Tá ták wyſoka świątobliwość, ktora przez wiele chwalebne dzieła dała ſię poznać, więkſzego coś w taiemnych Duſzy przymiotach ukrywała, niżeli powierzchownie widzieć, y ſądzić o niey właściwie można było; że y ſamemu Salezyuſzowi naylepiey na takim życiu znaiącemu ſię w podziwieniu była, y przez dopełnioną doſkonałości iſtotę, godną Nieba ſtała ſię. Więc gdy ſługa BOSKA powracaiąc z Paryża, dokąd z woli Gembeneńſkiego Biſkupa zaiechała była, ná proźbę Anny Auſtryaczki, w Mulinie Mieście záchorowała, ſkoro zbliżaiący ſię kres życia ſwoiego poznała, natychmiaſt z wielką pobożnością y gorącością Ducha SAKRAMENTA Swięte przyiąwſzy, mądry, y pełny miłości liſt do kochanych Zákonu ſwego Corek nápiſała, á pożegnawſzy wſzyſtkie, y życząc ták przytomnym, nieprzytomnym, iák przyſzłym wſzelkich od BOGA błogoſławieńſtw, á gorące

wiary,

wiary, nadziei, y miłości czyniąc akty, do Niebieſkiego Oblubieńca i dynie kochanego ſzczęśliwie ſię z tego przenioſła żywota dnia 13. Grudnia w Roku 1641. Wielką Joanny FRANCISZKI chwałę pokazał ogniſty od Swiętego Wincentego á Paulo widziany okrąk, z drugim dáleko iaśnieyſzym łączący ſię, á od trzeciego więcey, niżeli wymowić można świetnieyſzego wraz z drugim ogarniony; Poznał S. Mąż Niebieſkim światłem obiaśniony; Iż pierwſzy ogniſty Obłok JOANNĘ FRANCISZKĘ, drugi Swiętego FRANCISZKA SALEZEGO trzeci zaś ſamego, ktory w niedoſtępnym mieſzka świetle oznaczał BOGA.

A lubo o JOANNY FRANCISZKI świątobliwości wſzędzie ſłynęła ſława, dla iákiegoś iednak z Kościelnych uſtaw mniemania, iż przed pięćdzieſiąt lat od smierci, nie godziło ſię o Niey Proceſſu czynić, przyſzło na to, że ſpoſobnieyſzy czas do tego upłynął. Aż przecię w Roku 1725. o policzenie Jey w Regeſtr między Swięte zaczęta ſprawa. Albowiem po odprawionym dwoiakim przez Biſkupow, y Delegatow Apoſtolſkich examinie, akta iego były kon-

kongregacyi SS. Rituum názwaney podane, y approbowane, á potym wniesione według zwyczaiu kwestye y rozstrząsane. Za świadectwem zás sławnych Pisarzow w iednym czasie z tąż sługą BOSKĄ żyiących, á osobliwie Swiętego FRANCISZKA SALEZEGO, y Swiętego WINCENTEGO á PAULO dowodnie się pokazało, że S. JOANNA FRANCISZKA heroicznemi iaśniała cnotami. Lecz gdy tychże cnot w ták nierychłym po Jey zeyściu czasie żadnego nie było, ktoryby z widzenia o nich świadczył, dlá zákończenia trudności, Swiętey Pamięci Benedykt XIV. Przodek nasz rostropnie nákazał, ażeby do dwoch uznanych Cudow, dwa insze zá wzywaniem sługi BOSKIEY po śmierci Jey uczynione, ná wsparcie sprawy przywiedzione były. Jákoż cztery są znalezione, ktore nád insze bardziey uznane y przyięte.

Pierwszy Cud ná sobie uczyniony przyznała Gabryella Angela Moral Zakonnica Nawiedzenia Nayświętszey MAMYI Pánny w Klasztorze Abalonenskim Dyecezyi Augustodunenskiey, ktorey goleń prawa pułpiędzią od lewey krotsza, á prawie wyschła y mar-

twa,

twa, gdy ſię ſłudze BOSKIEY w tym kalectwie poleciła, záraz noga Jey uzdrowiona, y zrownana z lewą zoſtała.

Drugiego uzdrowienia cudownego doznała Elżbieta Dornier de la Perouſe Profeſſká tegoż Zákonu w Mieście de Saint Amur Dyecezyi Lugduneńſkiey, ktora gdy z ciężko-ci długiey choroby, prawie w połumarła, y od Lekarzow odſtąpiona, przez trzy Mieſiące ruſzyć ſię niemogła nâ łożku, ſkoro ſię do Błogoſławioney JOANNY FRANCISZKI nabożnie udała, w momencie do zdrowia zupełnie przywrocona, y do zwyczaynych Zákonnych poſług zdolna z łożka wſtała.

Trzeci Cud ſtáł ſię nád Klarą de Rubeis Pánieńką Rzymſką, ktora w nieuleczonych będąc ſuchotach, do bliſkiey iuż śmierci pomocą Swiętych opatrzoná SAKRAMENTOW w niektore momenta zá umarłą, miana; lecz gdy ſobie obrała na dni dziewięć Nábożeńſtwo do Błogoſławioney JOANNY FRANCISZKI dla ziednánia Jey pomocy, od dnia trzeciego lub czwartego aż do dzieſiątego przeſilona moc choroby Pánnie cerę, apetyt, y ſiły przywrociła, że nátychmiaſt z domu

wyſzła,

wyszła, od wszystkich zdrowa widziana.

Czwarte cudowne uzdrowienie odebrała Eugenia Trochon Zakonnica Nawiedzenia Panny MARYI w Mieście Salmur Dyecezyi Andegaweńskiey ta od piętnastego Roku Wieku swoiego gwałtowną duszności przez ośm lat ledwie nie zamorzona, do tego paraliżem tchnięta, ręką y nogą władnąć niemogła, y mało co ie czuła, po dniach zaś czterdziestu, żadney od Lekarzow niemaiąc przez ten czas pomocy, Błogosławioney JOANNIE FRANCISZCE przez Nowenny záczęcie poleciła się. A gdy ostátni dzień tego Nábożeństwa nadszedł, w iednym momencie, zarażonemi członkami zupełnie władnąć poczełá, zdrowa y rześwa powinności swoie odprawiać zaczeła.

Piąty także Cud, áby do wyższych był przyłączony osądził wielkiey pamięci Przodek nasz Benedykt XIV. ktory Cud przedtym od Stolicy Apostolskiey niebył przyięty, chociaż świadectwem Aureliańskiego Biskupa za prawdziwy uznany; przerzeczony tedy Benedykt wszelką w tym swoim wyro-

kiem

kiem zniosłszy wadę za prawdziwy poczytał y potwierdził. Uzdrowienie zaś cudowne stało się w ten sposob: Zuzanna Bienfait Zakonnica od Nawiedzenia Panny MARYI nabrzmiałe zatwardzenie żołądka cierpiała z ciężkim udręczeniem wnętrznosci, przyłączył się do tego paraliż, ktory zaraziwszy iey członki, prawą nogę tak wysuszył; że władnąć nią niemogła, ani iey czuła, zaczym przez dwa Miesiące żadnych lekarstw, ani ludzkiey pomocy niechcąc używać, udała się do Błogosławioney JOANNY FRANCISZKI przez zwyczayney nowenny odprawienie, dziewiąty dzień przyszedł, aleć zaraz uschłey nodze ciało, siły, y czułość zupełnie przywrocone, y sama tak zdrowa została, że wszystkie Zakonne powinności zarownie z innymi zdrowymi odprawiać mogła.

Kiedy więc poprzyznanych Cnotach y Cudach powagą Stolicy Apostolskiey stwierdzonych żadney nie zostawało przeszkody, aby do uroczystey sługi BOSKIEY JOANNY FRANCISZKI Beatyfikacyi przystąpić można było Tenże sam Benedykt XIV. Przodek Nasz w Roku 1751. dnia XIII. Listo-

 pada

pada przez ſwoie Breve Papieſkie czcić Ją iako Błogosławioną, nakazał. Pacierze Kapłańſkie y Mſzą ná Część Oneyże odprawiać pozwolił dnia XXI. Sierpnia, iáko w doroczną Koronacyi ſwoiey pamiątkę.

Po przyznaney JOANNIE FRANCISZCE Błogosławionych Chwale, nowe pokazały ſię Cudá, ktore opomożenie w Kościele Swiętym dla Niey honoru iaśnie wolą BOSKĄ oznaymiały. Te gdyśmy ná uwagę y roztrząśnienie wzieli w Kongregacyi Rituum rzeczoney Wielebnych Braci Naſzych Kościoła Rzymſkiego Kardynałow, á uznawſzy ważność o Nich czynionych Processow, z pomiędzy wielu innych przywiedzionych ná podobneyże generalney Kongregacyi w Roku przeſzłym mianey dnia 28. Stycznia, dwa náſtępuiące godne oſobliwſzego przyznania y potwierdzenia znaleźliśmy, iáko ſię z Dekretu náſzego dnia IX. Marca pokazuie.

Pierwſzy z nich ieſt taki: Marya Droz Zakonnica w Klaſztorze Pontis Aurei Dyecezyi Bizuntyńſkiey Zákonu Swiętego Bernarda na ſuchoty choruiąca, rożnych przez trzy lata ná uleczenie zażywała lekarſtw y ſpoſobow, lecz bez

żadne-

żadnego skutku, do tego wnętrzności zepsute, y choroba zástarzała bliską iuż śmierci pokazywáły, y lekarze żadney życia nadziei nieczynili, aż gdy ták zostawiona Zákonnica poleciła się z ufnością Błogosławioney JOANNIE FRANCISZCE, tylko co skończyła do Niey nowennę, w iednym momencie ták uzdrowioną znaleziona, iż opłakaney owey choroby żaden znak niezostáł.

Drugie nád domysł y sposoby nátury stało się uzdrowienie Pánieńki Jmieniem Florydy, czyli według Francuzow Fleuries Coing, tey álbowiem gdy w Lugduńskim Szpitalu mniey biegły Felczer krew puścił z prawey ręki, á chcąc łátwieysze sprawić płynienie igłę wepchnął głęboko w ranę, dlá nárażoney, czyli iák rozumiano wskroś przebitey żyły, ták w momencie nábrzmiała y strętwiała ręka, iż żadnym sposobem ruszyć nią niemożna było. Takie kalectwo chciano zleczyć, czynieniem Pánience incyzyi pokilka razy, lecz stało się przez to, iż uschła niższa połowa ręki, zdała się tylko wisieć przy ramieniu, do tego dłoń z palcami, ták skurczone y ściśnione zostały, iż między nie trzeba było kawałek wkłdać

żelaza, żeby poznokcie dłoni nieraniły. Przez pięć lat tàk ſtrapiona żyła z ręką obumarłą bez czucia Jey y ruſzenia. Aż gdy ſię udała do Annezyum do Grobu Błogoſławioney JOANNY FRANCISZKI, dokąd ſię przed dwiema laty daremnie zapuſzczała, teraz uſprawiedliwſzy ſię Panu BOGU przez Sakrament Pokuty, y poſiliwſzy Nayświętſzym CHRYSTUSA Ciałem, pełna nádziei, ſchorzały y martwy członek do Trunny Błogoſławioney JOANNY FRANCISZKI przycisnęła, natychmiaſt obumarła ręka zleczona, we wſzyſtkim do pierwſzey przyſzła pory.

Po uczynionym prawnie tych Cudow przyznaniu, gdy ná teyże generalney Rituum zwaney Kongregacyi mianey dnia 23. Września w tymże Roku wnieſione było pytanie. Jeżeli bez przeſzkody można przyſtąpić do Kánonizacyi Błogoſławioney JOANNY FRANCISZKI? nikt niewątpił, że według záchowaney od Stolice Apoſtolſkiey y Przodkow Náſzych praktyki wſzyſtkie do tego dzieła potrzebne uſtawy y kondycye ſą iuż doſtatecznie wypełnione. Nám ſię iednak zdało zatrzymać ieſzcze náto Dekret, ábyśmy wprzod BOSKIE-

GO

GO wezwali oświecenia; lecz ná koniec po uczynionych do BOGA pokornych Modlitwach, przychylaiąc się do przerzeczonego zdania, dnia 12. Października przeszłego, wydaliśmy Dekret pozwalaiący przystąpić do Kanonizacyi w ktorym kolwiek czasie, áby tylko zachowano, co się záchować powinno.

Jáko zás przedtym chwalebney pamięci Károl szosty Krol Rzymski y Cesarz, Filip piąty Hiszpański Krol Kátolicki, Jákop trzeci Krol Angielski y wielu innych w támtych látach żyiących Chrześciańskich Pánow, oraz Páństwa Rzymskiego Elektorow, y wielu Arcybiskupow, Biskupow, tudzież Zgromadzenie Duchowieństwa Francuskiego, Zákonow rożnych Przełożeni, Kápituły, Mágistraty, á osobliwie mile nám pamiętny Wiktoryn Amadeus Krol Sardyński przeszły przez listy swoie usilnie się doprászali Przodkow Nászych o Kánonizacyą Błogosławioney JOANNY FRANCISZKI, ták też naymilszy w CHRYstusie Syn nasz Ludwik Krol Francuski Chrześciański, y Károl Emmanuel Krol Sardyński powtorzonemi o toż nálegali prozbami, á náyusilniey y nay-

pokor-

pokorniey ukochane w CHRYSTUSIE Corki Zákõnice od teyze Błogosławiõey JOANNY FRANCISZKI fundowane nieustannie swoie zánosiły Proźby.

Dla tego podobało nám się wraz z Wielebnemi Bracią Swiętego Kościoła Rzymskiego Kardynałami na prywatnym zgromadzeniu mianym dnia 27. przeszłego Miesiąca Kwietnia, ażeby wydany dawniey ná to wyrok nász, do exekucyi był przywiedziony, ná co się wszyscy Wielebny Bracia náśi zgodzili. Wezwaliśmy tedy z całego Włoskiego Páństwa Braci Nászych Arcy-Biskupow y Biskupow do tey náyważnieyszey sprawy, y onychże zdaniu oddaliśmy całą istotę tego dzieła y wszystko co iuż było uznane y potwierdzone względem Cnot y Cudow Błogosławioney JOANNY FRANCISZKI y co ustnie opowiedziane ná publicznym Konsystorzu dnia IX. przeszłego Miesiąca Máia przez Nas złożonym, ná ktorym Syn nasz kochany Páweł Franciszek Antamanus Adwokat zadwornego Konsystorza nászego wsprawie tey Błogosławioney mowił, nádto rozkazaliśmy podáć ná piśmie y wszystkim rozdać dokładne co się dotąd w teyże sprawie

działo

działo zebranie z prawnych dokumentow wspomnioney Kongregacyi wyięte. Co wykonawszy drugi Konsystorz dnia X. tego Miesiąca Lipca zebraliśmy, ná ktorym oprocz wspomnionych Swiętego Kościoła Rzymskiego Kárdynáłow Pátryarchom, Arcy-Biskupom, Biskupom przytomnym na dworze nászym záśieść kázáliśmy, áby w obecności Stolice Apostolskiey Pisarzow Protonotaryuszami názwanych y dwoch zádwornych Sądow nászych stárszych Audytorow, opowiedzieli zdanie względem pożądaney Kanonizacyi Błogosławioney JOANNY FRANCISZKI á gdy się iednomyślnie wszyscy zgodzili na podwyższenie Chwáły tey Błogosławioney y toż pozwolenie mocnemi stwierdzili racyami, nád to gorące proźby przełożyli y żądania, My zleciliśmy Pisarzom Stolicy Apostolskiey w tey rzeczy potrzebne poczynić Instrumenta y exemplarze Suffragiow podanych od każdego z osobna podpisane zebráć, á te w Archiwum S. R. Kościoła złożyć.

Nim zaś náktoniliśmy do wydánia ták wielkiey wági Dekretu, nákazawszy w Mieście w niektore dni zwyczayny Post, y wyznaczywszy ná supplika-

plikacye trzy Patryarchalne Kościoły z nadaniem Odpustu dla tych ktorzyby swoie Nabożeństwo z naszemi łączyli Modlitwami, uroczyste Kościoła Nabożeństwo ofiarowaliśmy Oycu światłości dla uproszenia po nocy Łaski Jego y skłonienia rozumu nászego ná drogę woli swoiey.

Nakoniec w dzień poświęcony Nayświętszey MARYI z Gory Karmelu w ktory przypada doroczna Uroczysta pamiątka Koronacyi Naszey abyśmy do znoszenia włożonego ná nás náywiększego ciężaru náywyższych w Kościele rządow, pozyskali nowych Przyczyńcow do Pośrednika między BOGIEM y ludzmi JEZUSA CHRYSTUSA, ktorego námieśniczy Urząd ná ziemi sprawuiemy; w Kościele Watykańskim, do ktorego poprzedziły Nas uroczystym obrządkiem Swieckiego y Zakonnego Duchowieństwa zgromadzenia, wszyscy Konsystorzow Rzymskich Urzędnicy z Kardynałami Kościoła S. Rzymskiego, z Pátryarchami, Arcy-Biskupámi, y Biskupami. Záczym więc przystąpiliśmy do czynienia Nayświętszey Ofiary, kochany Syn Károl Tytułu S. Klemensa S. R. K. Kardynał Prezbiter Rozen-

nico

nico názwany, y tegoż Kościoła S. Rzymſkiego Podkomorzy á do otrzymánia Kánonizacyi Prokurator náznaczony, po wielekroć przełożył nám Páno w Chrześciańſkich, Biſkupow, Kápituł, Mágiſtratow, y Zákonu od Náwiedzenia MARYI prozby, żądania y ſupplikí, tak o Błogosłáwioney JOANNY FRANCISZKI uroczyſtą Kánonizacyą, iáko też BB. JANA KANTEGO JOZEFA KALASANTEGO od Mátki BOSKIEY, JOZEFA á COPERTINO, HIERONIMA EMILIANA, y SERAFINA á Monte Granario z Aſkulo názwanego; wezwawſzy tedy náypierwey Niebieſkich Duchow, y wſzyſtkich Swiętych przyczyny á oſobliwſzym Himnem Náyswiętſzego Pocieſzycielá, na chwále Swiętey y nierozdzielney Troycy, ná pomnożenie y podwyżſzenie Wiáry Kátolickiey, z pełności władzy Apoſtolſkiey nám udzieloney; Błogosłáwioną JOANNĘ FRANCISZKĘ FREMIOT de CHANTAL Zákonu Náwiedzenia P. MARYI Fundatorkę obficie wſzyſtkiemi Ewangelicznemi Cnotami ozdobioną, y cudow świadectwem chwalebną wraz z pomienionemi wyżey JANEM KANTEM

TEM JOZEFEM KALASANTEM, JOZEFEM z KOPERTYNU, HIERONIMEM EMILIANEM, y SERAFINEM zá Swiętą przyznaliśmy, ogłosili, y w Reiestr Swiętych wpisali. A Swiętą Jey pámiątkę, ktorey pod czas Mszy potym miáney uroczyście część oddaliśmy, od całego Kościoła corocznie dnia 21. Sierpnia nábożnie obchodzić nákazaliśmy; do tego wszystkim Wiernym ná ták wielką zgromadzonym uroczystość odpust nádaliśmy zupełny; innym záś ktorzyby corocznie w tenże dzień Grob S. JOANNY FRANCISZKI náwiedzali, po siedm lát y tyleż kwadrágen według zwyczaynych w Kościele ustaw łáskawie w BOGU udzielamy.

Otoż tedy Náyświętszym P. BOGA stało się zrządzeniem, że w iedney S. JOANNIE FRANCISZCE nie dlá iednego iakiego Niewiást stanu pokázany Swiątobliwości wizerunek, ále dla wszytkich w káždey kondycyi náydoskonálszy zostawiony przykład. Máią tu Dziewice, maią Zámężne, máią Wdowy, máią BOGU poświęcone Zákonne Osoby, nád czym się, zádziwić, y w czymby náśladowáły; Tá álbowiem czysto-

czyſtości nieſkażoney ſtrzegła náypilniey;i ná Zámęście Jey zámyſłow przeciwne zezwoliła wprawdzie, lecz przez ſam obowiązek posłuſzeńſtwa Oycu. W ſtanie Małżeńſkim, nietylko Dzieci, ále y Męża ſamego umiała prowadzić do náśladowánia Cnot i Pobożności ſwoiey. Wdową záś zoſtawſzy, wyżſzey Swiątobliwosci obrała ſpoſob, iáko wyobrażenie doſkonáłości Zákonu, ktory założyć miała, a wtym idąc z ochotą zá powołániem BOSKIM, wſzyſtkim Klaſztorom ſtaraniem ſwoim wyfundowanym, y w dálſzych látach náſtąpić máiącym; nietylko Swiętymi od ſiebie podánymi Práwami, ále też przedziwnemi Cnot wſzyſtkich uczynkami pokázáłá y ułátwiła drogę, oſtrey wprawdzie, lecz dlá CHRYSTUSA miłey Ewangeliczney doſkonáłości.

A żeby záś wyżey wſpomnione Jey dzieła przyſzły do wiadomości wſzyſtkiego w świecie Kościoła, y tych pámięć ku chwale P. BOGA. á wiernych zbudowániu, w przyſzłych nieginęła wiekach; nákazaliśmy ie wypiſać w tym Apoſtolſkiey powagi wyroku, ktorego wypiſom czyli drukowánym kopiom, podpiſanym iednák y pieczęcią ſtwierdzonym

dzonym Władzy Duchowney áby wszędzie dána była wiára, przykazuiemy, y nie inaczey mieć chcemy, tylko iákby sam tegoż Opisania był Oryginał pokázány.

Niech się tedy nikt nieważy, tego opisania wyroku ustawy y nádania iáko Woli Nászey gwałcić, álbo się temu zuchwale sprzeciwiać. A ieżeliby się kto ná to odwiżył, ściągnie ná siebie klątew, y gniew BOGA Wszechmocnego iáko też Błogosłáwionych PIOTRA y PAWŁA Apostołow.

Datt. w Rzymie u S. Piotra Roku od Wcielenia Páńskiego 1767. Dnia 16. Lipca Panowania zás Naszego Roku dziesiątego.

Ja KLEMENS
Kościoła Katolickiego
BISKUP.

L. S.

Jta eſt XAVERIUS MARIA LOVENCINUS Civis ROMANUS & publicus DEI Gratia, & Apoſtolica Auctoritate Cauſarum Curiæ Capitolii Notarius, Collegialis, & Sanctæ Baſilicæ Principis Apoſtolorum de Urbe Celiſtudinisque Regis Eminæ Cardinalis Epiſcopi Tuſculani Ducis Eboracenſis Cancellarius.

L. S.

FRANCISCUS
de Potkana
POTKANSKI
DEI & Apoſtolicæ Sedis Gratia Epiſcopus Patarenſis Suffraganeus Canonicus Vicarius in Spiritualibus & Officialis Generalis Cracovienſis.

UNiverſis & ſingulis quorum intereſt per præſentes. Quia Nos Literas Decretales SSmi Dni Noſtri Domini Clementis XIII. ſeu Bullam Canonizationis S. JOANNÆ FRANCISCÆ FREMIOT de CHANTAL Fundatricis Ordinis Viſitationis Sanctæ MARIÆ recognovimus & admiſimus Facultatemque publicandi Indulgentias Chriſtifidelibus conceſſimus. Datt. Cracoviæ Die 26ta Menſis Februarii Annô 1768.

FRANCISCUS POTKANSKI.
Suffr: Crac:

(L.S.)

Biblioteka Jagiellońska
stdr0026050